

Galicyjski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny

18 kwietnia 2015

Jest rok 1991. Prawo bankowe jeszcze nie obowiązuje. Szumnie brzmiący Galicyjski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny oferuje wówczas bardzo korzystne oprocentowanie lokat. Polacy nie uczą się jednak na błędach. Zapominając o wcześniejszych doświadczeniach z BK0 Grobelnego, tysiące Polaków wpłaca do trustu swoje pieniądze. Instytucja okazała się jednak niczym innym jak... parabankiem.

ATRAKCYJNE LOKATY

W 1991 roku małżeństwo Stanisław i Urszula Kotarba założyli w Rzeszowie firmę o nazwie Galicyjski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny (w skrócie GTKI). Swoją działalność trust prowadził bez zgody Narodowego Banku Polskiego. Klientom oferowano superatrakcyjnie jak na tamte czasy oprocentowane lokat w wysokości ponad 50 procent w skali roku. Centrala firmy mieściła się w Rzeszowie. Oddziały spółki powstały również w największych miastach w Polsce. Warto również zaznaczyć, że warszawski oddział GTKI organizował niejaki Stanisław Nieckarz, członek Rady Polityki Pieniężnej w latach 2004–2010.

Gdy na przełomie 1991 i 1992 roku znowelizowano prawo bankowe, parabanki podobne do GTKI nie mogły już przyjmować oszczędności i lokat. Trust Galicyjski jednak nie zaprzestał przyjmowania wkładów. W rezultacie czego, na początku 1992 roku Stanisław Kotarba został aresztowany przez łódzką prokuraturę za nieprzestrzeganie znowelizowanego prawa.

270 MLD

Informacja o aresztowaniu prezesa spółki szybko dotarła do najbardziej zainteresowanych. Wystraszeni klienci rozpoczęli

szturm na kasy niewypłacalnej i nielegalnej instytucji finansowej. Tysiące klientów (według różnych danych było ich od 4 do 7 tys.) wpłaciło do GTKI łącznie ok. 270 mld starych złotych (tj. 27 mln zł po denominacji). Zamiast upragnionych zysków klienci GTKI zostali oszukani i nie odzyskali swoich pieniędzy.

WYROKI

W szybkim czasie, szefami spółki zajęła się prokuratura i sądy. Rzeszowska prokuratura przystąpiła do śledztwa. Wśród osób, którym zarzucono działalność przestępczą, był także wspomniany wcześniej Stanisław Nieckarz. Jednak w grudniu 1995 roku sprawę Nieckarza umorzono, bo prokurator uznał, że nie popełnił zarzucanych mu czynów.

Działalność Galicyjskiego Trustu Kapitałowo-Inwestycyjnego nie budziła wątpliwości śledczych. Akt oskarżenia przeciwko 11 osobom: właścicielom i dyrektorom GTKI trafił w grudniu 1995 roku do rzeszowskiego sądu. Proces w tej sprawie zakończył się jednak dopiero po 7 latach. Stanisław Kotarba, właściciel i prezes GTKI skazany został na 6 lat więzienia. Skazana została również jego żona Urszula, pełniąca obowiązki m.in. prokurenta spółki, a także inni dyrektorzy oddziałów. Kotarba został dodatkowo zobligowany do zapłaty grzywny w wysokości 25 tys. zł.

Autorstwo: Mamona

Źródło: [Afery Finansowe](#)

Nadesłano do portalu WolneMedia.net